

Co zmieni się w kontrolach PIP



Dorota Zawiślińska

Inspektor pracy będzie mógł sprawdzić przestrzeganie prawa u pracodawcy bez specjalnego upoważnienia. Wystarczy, że okaże legitymację służbową.



Słuchaj teraz
Powered by Trinity Audio

🔊 🔇 1.0x

00:00

05:15

Marcin Stanecki, Główny Inspektor Pracy, zachęca partnerów społecznych do poparcia projektu ustawy, która zlikwiduje obowiązek przedstawiania przez inspektora pracy upoważnienia do przeprowadzenia kontroli u przedsiębiorcy. Chodzi o projekt nowelizacji ustaw: o Państwowej Inspekcji Pracy (PIP) i Prawa przedsiębiorców, zaproponowany przez sejmową komisję do spraw petycji.

– 30 proc. działalności podejmowanej przez inspektora pracy to czynności kontrolne, natomiast 70 proc. stanowi biurokracja. Czas to zmienić. Musimy ograniczyć niepotrzebną biurokrację, by inspektor mógł zajmować się tym, do czego został powołany. Dlatego proszę o poparcie propozycji likwidacji posiadania upoważnienia do przeprowadzenia kontroli – mówił Marcin Stanecki podczas ostatniego posiedzenia zespołu prawa pracy Rady Dialogu Społecznego (RDS).



Ujednolicone zasady nadzoru:
Autorzy projektu podkreślają, że przyszła regulacja umożliwi stosowanie przez PIP jednakowych procedur kontrolnych wobec wszystkich pracodawców. Adobe Stock

Szef PIP uważa, że odformalizowanie działań inspektora pracy leży zarówno w interesie pracowników, jak i pracodawców. Podkreśla, że nie brakuje firm, które budują swoją przewagę konkurencyjną na łamaniu prawa. Dodaje, że proponowany projekt zwiększyłby skuteczność pracy inspektorów, którzy dzięki temu będą szybciej trafiali do takich przedsiębiorstw. Strona związkowa uczestnicząca w pracach zespołu prawa pracy RDS popiera postulat zniesienia upoważnień do przeprowadzania kontroli przedsiębiorców, a także innych barier ograniczających prowadzenie efektywnych inspekcji. Wątpliwości mają jednak pracodawcy. Marcin Stanecki planuje spotkanie z nimi i przeanalizowanie zgłaszanych przez nich uwag.

Projekt ustawy znajduje się w Sejmie. Przewiduje możliwość przeprowadzania kontroli przedsiębiorców przez PIP po okazaniu legitymacji służbowej przez inspektora lub innego pracownika inspekcji. Obecnie w tym celu wymagana jest nie tylko legitymacja, lecz także upoważnienie. Kolejny postulat dotyczy tego, aby PIP była organem, do którego nie stosuje się ograniczeń w nadzorowaniu przedsiębiorców.

To tylko pozory

Paweł Krzykowski, adwokat w kancelarii BKB Baran Książek Bigaj, ocenia, że na pierwszy rzut oka rozwiązania przewidziane w projekcie mają charakter techniczno-organizacyjny.

– Kiedy głębiej przyjrzymy się proponowanym zmianom, dojdziemy do wniosku, że już teraz możliwa jest kontrola u przedsiębiorcy bez upoważnienia. Uprawnia do tego art. 24 ust. 5 ustawy o PIP. Jeżeli tzw. okoliczności faktyczne uzasadniają niezwłoczne podjęcie wspomnianej kontroli, może ona nastąpić po okazaniu legitymacji służbowej przez inspektora pracy. Jednak w ciągu siedmiu dni od tego momentu, należy doręczyć przedsiębiorcy upoważnienie do przeprowadzenia tego typu inspekcji – tłumaczy Paweł Krzykowski.

Zwraca uwagę, że taki dokument zawiera cenne informacje.

– Dotyczą one wskazania podstawy prawnej przeprowadzenia kontroli i określenia jej zakresu przedmiotowego. Ponadto w upoważnieniu występuje data rozpoczęcia i przewidywanego terminu jej zakończenia – wylicza Paweł Krzykowski.

Adwokat podkreśla, że po wejściu w życie przyszłej regulacji bardzo ważny przepis ustawy Prawo przedsiębiorców przestanie mieć zastosowanie do kontroli PIP.

– Obecnie czas trwania wszystkich kontroli PIP u przedsiębiorcy w jednym roku kalendarzowym nie może przekraczać 12 dni roboczych w odniesieniu do mikrofirm. W przypadku wejścia w życie nowelizacji, inspekcje tego typu przestaną być ograniczone limitem czasowym – zauważa Paweł Krzykowski.

Renata Bugiel, adwokat w kancelarii GKR Legal, zwraca uwagę, że zgodnie z projektem przedsiębiorca nie otrzyma w momencie rozpoczęcia kontroli informacji m.in. o podstawie prawnej jej przeprowadzenia, zakresie przedmiotowym czy pouczeniu właściciela firmy o jego prawach i obowiązkach.

– Na mocy obowiązujących przepisów wspomniane informacje powinny znaleźć się w upoważnieniu. Dlatego nie można sprowadzać funkcji tego dokumentu jedynie do potwierdzenia uprawnień wynikających z legitymacji służbowej. Rozwiązaniem mogłoby być zastąpienie wspomnianego upoważnienia obowiązkiem przedstawienia przedsiębiorcom tych informacji w formie pełniejszego pouczenia – uważa Renata Bugiel.

Odszkodowanie za niesłuszny nadzór

Adwokata w kancelarii GKR Legal niepokoi również propozycja uchylająca stosowanie przepisów rozdziału 5 ustawy Prawo przedsiębiorców dotyczących kontroli PIP.

– Ich celem jest ochrona właścicieli firm przed kumulacją wspomnianych kontroli i ustalenie jasnych zasad ich przeprowadzania, w tym podstawy do uzyskania odszkodowania w przypadku wyrządzenia szkody przez niesłuszny nadzór. Tak daleko idące zmiany wymagają szerszej dyskusji z przedstawicielami przedsiębiorców, w tym oceny skutków przyszłej regulacji, której zabrakło na etapie powstawania projektu – zaznacza Renata Bugiel.

„Zasadniczym skutkiem społecznym i prawnym projektowanej ustawy będzie stosowanie przez PIP jednakowych procedur kontrolnych wobec wszystkich pracodawców. Wprowadzenie zmian powinno także usprawnić i odbiurokratyzować proces kontrolny, wpływając przez to pozytywnie na realizację zadań PIP” – przekonują autorzy projektu.